Sprawozdanie nr 2(2)/2015 z działalności Rady Osiedla Stare Miasto

KURIER STAROMIEJSKI

Z serca Poznania z sercem!

Rada Osiedla Stare Miasto składa najlepsze życzenia na Boże Narodzenie i Nowy Rok. Uczmy się ze sobą rozmawiać – po sąsiedzku, serdecznie, życzliwie. Żeby na Starym Mieście po prostu było lepiej!

DOBRA KAWIARNIA – DOBRY SĄSIAD

Dobra Kawiarnia przy ul. Nowowiejskiego jest pierwszą w Poznaniu kawiarnią, gdzie niepełnosprawni są traktowani jako w pełni odpowiedzialni pracownicy. Gotują, podają kawę, pieką ciasta i przepyszny chleb. Naprawdę warto tam zajrzeć!

Przez kilkanaście lat chodzili na warsztaty terapii zajęciowej, jednak nie mogli wykazać się w realnym życiu. Aż znalazł się ktoś, kto dał im pracę. To bardzo ważne dla każdego, a zwłaszcza dla osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Dominik Marszałek, wiceprezes nadzorujący pracę kawiarni: – W naszej wspólnej firmie – spółdzielni socjalnej – chcemy dobrze karmić, ale także zmienić stereotypy na temat osób z niepełnosprawnością intelektualną. Ludzie często mówią o tym, że nigdy nie znali takich osób, nie mieli kontaktu, nie wiedzą, jak się zwracać do naszych pracowników. Ale okazuje się, że smakowite śniadania i obiady, które serwujemy, przełamują schematy myślenia, a jednocześnie klienci otrzymują bonus w postaci zrobienia czegoś dla innych ludzi.

To nie znaczy, że kawiarnia oczekuje specjalnego traktowania, choć środki na remont i wyposażenie udało się zdobyć dzięki wsparciu kilku poznańskich firm.

Jakimi pracownikami są osoby niepełnosprawne intelektualnie? – Zapraszamy do Dobrej, każdy może się przekonać, jak smakują nasze dania. I to będzie najlepsza odpowiedź na to pytanie – mówi Agnieszka Frankowska, współzarządzająca spółdzielnią. – Chcemy, żeby jak w Szkocji, gdzie podglądaliśmy podobne przedsięwzięcia, nasi pracownicy po szkoleniach w ośrodkach rehabilitacji społeczno-zajęciowej i zawodowych szlifach w takich spółdzielniach jak nasza poszukiwali zatrudnienia na otwartym rynku pracy. To jest możliwe, bo dzieje się w państwach Europy Zachodniej – dodaje.

Warto wpaść do Dobrej na ciasto

– Odeszłam z warsztatów terapii, bo po prostu trzeba iść dalej, bo chcę pracować. Musimy być najlepsi, wtedy ludzie będą do nas chętnie przychodzić. Naszą specjalnością są zupy, tarta, sałatki i do tego dobra kawa, czyli wszystko, co najlepsze – mówi Ewa Sołtysiak, jedna z pracowniczek Dobrej.

Kuchnia Dobrej to domowe, proste smaki oparte na lokalnych i sezonowych produktach – tradycyjnie i zdrowo, także dla wegan, wegetarian, bezglutenowców i diabetyków. Można tu też kupić rękodzieło i przetwory uczestników warsztatów terapii zajęciowej. ■

JESTEŚMY BLISKO PROBLEMÓW MIESZKAŃCÓW

Bieżące interwencje Rady Osiedla: nocny hałas na ul. Szewskiej, Żydowskiej, Łąkowej · skargi na kluby Oczy i Trochę Kultury, Whiskey in the Jar · problem oświetlenia nad Wartą · zły stan fasad kamienic i spadające fragmenty tynku na ulicy Kwiatowej · nocne hałasy w Nowej Gazowni i na Starym Rynku · nielegalne picie alkoholu i załatwianie potrzeb fizjologicznych w bramach na Chwaliszewie i Rybakach · liczne skargi na straż miejską, która odmawia podjęcia interwencji lub nie reaguje na sygnały · skargi na ZDM · zła jakość wykonania nowych chodników · naruszanie przepisów ruchu drogowego · dzikie parkowanie i nadmierna prędkość na Szyperskiej · nieadekwatne ustawienie świateł na skrzyżowaniu ul. Garbary z Estkowskiego.

KURIER STAROMIEJSKI

LOVE SORRY – KULTURALNIE NAD WARTĄ

Nie magistrat, ale Rada Osiedla rozpoczęła działania promujące bezpieczny i kulturalny wypoczynek nad Wartą. Sezon letni zakończył się już, ale radni chcą dobrze przygotować się do nowego otwarcia, aby właściwie zabezpieczyć interesy mieszkańców Starego Miasta.

To naturalne – we wszystkich miastach europejskich tętni życie nad rzeką. Podobnie zaczyna być w Poznaniu. Niestety, sporym problemem jest bałagan na nadwarciańskich łąkach. Ten duży kłopot wynika przede wszystkim ze zwykłego bałaganiarstwa i braku odpowiedzialności za wspólną przestrzeń. Nad rzeką sporo jest kontenerów i koszy na śmieci, gorzej wygląda przestrzeganie zasad kultury przez wypoczywających i bawiących się w okolicach Warty.

– Mieszkańcy zgłaszają mnóstwo skarg i mają rację – mówi **Andrzej Rataj**, przewodniczący Rady Osiedla. – Bardzo zależy nam, aby powrót Poznania nad Wartę odbywał się z zachowaniem zasad bezpieczeństwa i porządku publicznego. Sami nie możemy karać sprawców, bo nie jesteśmy policją ani strażą miejską. Możemy natomiast prowadzić działania edukacyjne, kształtować właściwe postawy i w ten sposób wychowywać ludzi – podkreśla Rataj.

Rada Osiedla Stare Miasto postanowiła rozpocząć działania edukacyjne, finansując spot wideo promujący odpowiedzialne zachowania. *LOVE SORRY* to pierwszy element kampanii *Weź się pozbieraj*. Adresowany jest do młodzieży, która opanowała nadwarciańskie łąki.

– W naszych działaniach chcemy przede wszystkim uwzględnić potrzeby i oczekiwania

Love Sorry – kadr z filmu

mieszkańców, którzy zgłaszają problemy związane z ogromnym bałaganem i hałasem – mówi **Weronika Sińska**, zastępca przewodniczącego Zarządu Osiedla. Mamy kilka miesięcy na przygotowanie się do nowego otwarcia i stworzenia projektu odpowiedzialnego wypoczynku nad rzeką – dodaje.

– Rada Osiedla wspólnie z mieszkańcami i podmiotami zainteresowanymi działaniami kulturalnymi i rekreacyjnymi nad Wartą zamierza stworzyć kanon zasad odpowiedzialnego wypoczynku – zaznacza radny **Krzysztof Sroczyński**, przewodniczący Komisji Rewaloryzacji Terenów Nadwarciańskich, Zieleni i Ochrony Środowiska.

Dalsze działania Rady obejmują także komunikację poprzez portale społecznościowe, plakaty i wlepki. ■

Plac zabaw na Grobli. Fot. M. Sokolnicka-Guzek

Bezpieczne miejsce dla dzieci. Fot. M. Sokolnicka-Guzek

ODNOWIONY PLAC ZABAW NA GROBLI

Choć plac zabaw przy ul. Za Groblą wyglądał całkiem dobrze, to rodzice nie chcieli tam posyłać swoich dzieci. Dlaczego? Bo to było niebezpieczne! Wśród grysu, po którym chodziły maluchy, znaleźć można było kawałki szkła, kapsle po libacjach i inne odpadki.

Do nowego placu zabaw zapraszają radne **Maria Sokolnicka-Guzek i Natalia Chojara:** – Przy okazji wymiany nawierzchni zaproponowałyśmy, żeby podłoże było również miejscem zabawy. Dlatego pojawiły się kolory i wzory, które nawiązują do biedronkowych zabawek. Dwie rodziny owadów, po których można skakać jak po pajacach. Piaskownica została wyróżniona kolorem żółtym, by było porządniej i wysypujący się piasek nie wyróżniał się. Prosimy, by panie nie wchodziły tu w szpilkach, a dzieci zostawiały swoje rowerki i hulajnogi przed ogrodzeniem. ■

WYBOISTA DROGA DO DWORCÓW PKS I PKP

Nierówne kocie łby, dziurawe chodniki zmieniające się w błotnistą ścieżkę, fetor moczu, sterty śmieci. To ulica Składowa w centrum Poznania, ważny trakt komunikacyjny do tzw. Zintegrowanego Centrum Komunikacyjnego.

Biorąc pod uwagę odległości i komunikacyjną ergonomię, ulica Składowa to najprostsze i intuicyjne przejście w stronę dworca. Ci którzy wiedzą o tym skrócie, m.in. studenci, muszą pamiętać o koszmarnym chodniku, a wieczorem o słabym oświetleniu, co niestety niesie również za sobą zagrożenia dla bezpieczeństwa i porządku publicznego – mówi radny **Tomasz Dworek**.

Żeby jednak dojechać na dworzec samochodem, należy pokonać wyboisty, dziurawy i brukowany fragment śródmiejskiej uliczki.

Niełatwo też część pieszą nazwać chodnikiem, bo przed mostem staje się błotnistą ścieżką. – Teoretycznie część przed centrum handlowym wygląda przyzwoicie, ale to miejsce, gdzie swoje potrzeby fizjologiczne załatwiają podróżni z pobliskich przystanków autobusowych. Fetor, który tam panuje, zwłaszcza latem, jest nie do opisania – mówi **Małgorzata Osińska** z Rady Osiedla.

O parkingu i nieoznakowanych garażach dla rowerów pod ciemnym Mostem Dworcowym wie niewielu poznaniaków. Blaszane garaże są dziś noclegownią dla bezdomnych, dziką toaletą i składowiskiem śmieci.

Problemy ze stanem nawierzchni ulicy sygnalizują także mieszkańcy, którzy muszą zmagać się m.in. z hałasem aut wjeżdżających z niedozwoloną prędkością na brukowaną część jezdni. Dzięki inicjatywie radnych zbudowany zostanie tam próg spowalniający.

– Niestety, infrastruktura drogowa niszczona jest przez ciężki sprzęt obsługujący nową inwestycję Atanera. Chcemy, by deweloper zainwestował w naprawę Składowej – mówi radna Małgorzata Osińska. ■

Składowa: wyboista i błotnista droga na dworzec. Fot. Tomasz Dworek

KONIEC ROKU SPRZYJA CHODNIKOWYM INWESTYCJOM NA STARYM MIEŚCIE

Na Starym Mieście prowadzonych jest kilka remontów chodników i skwerów. Stan infrastruktury drogowej w centrum miasta nie jest najlepszy, środki finansowe zarówno ze skromnego budżetu Rady Osiedla, jak i miejskiego nie zaspokajają wszystkich potrzeb. Mieszkańcy zgłaszają konieczność kolejnych remontów. Rada Osiedla odbierając kolejne zakończone prace, dba o rozważne wydawanie publicznych pieniędzy.

Obecnie realizowane są inwestycje chodnikowe przy ulicy Wielkiej, na Garbarach – pomiędzy Szyperską a Estkowskiego. Budowane są także schody z pochylnią dla niepełnosprawnych przy bibliotece na Chwaliszewie. Tu także uporządkowany zostanie skwer. Jak to było przed laty, pojawią się tam krzewy róż, ale także osłony zabezpieczające zieleń przed środkami sypanymi na drogi zimą. Na Libelta uporządkowane zostaną miejsca wokół nowych drzew, zwiększy się także liczba miejsc parkingowych. W pobliżu starego portu przycięta została zaniedbana zieleń, posadzone zostały drzewa. Czekamy jeszcze na dodatkowe kosze na śmieci. To ważne m.in. dla spacerujących z psami.

Udało się także wyremontować kolejny fragment schodów prowadzących nad Wartę. ■

Skwer na ul. Międzymoście. Fot. Tomasz Dworek

Estetycznie wygląda oddany właśnie przez ZDM skwer przy Międzymościu, gdzie wcześniej istniała wydeptana błotniska ścieżka. – Spisujemy wszystkie propozycje mieszkańców, analizujemy i przekazujemy do władz, wnioskując o odpowiednie przedsięwzięcia – mówi **Zbigniew Burkietowicz**, przewodniczący Zarządu. Potrzeby inwestycyjne są wielomilionowe głównie ze względu na wieloletnie zaniechania. W 2016 roku Rada Osiedla przeznaczy na nowe chodniki i ścieżki rowerowe aż 1/3 swojego budżetu. Liczymy także na dofinansowanie z magistratu – dodaje Burkietowicz.

WIĘKSZE TEMPO 30, PARKINGI DLA MIESZKAŃCÓW

Strefę Tempo 30 w centrum Poznania wprowadzono już w 2012 roku, jednak objęła bardzo mały obszar Starego Miasta. Czy doczekamy się jej poszerzenia? Wszystko na to wskazuje.

Zarząd Dróg Miejskich przedstawił Radzie Osiedla do zaopiniowania projekt rozszerzenia strefy Tempo 30 o obszary ograniczone ulicami: Małe Garbary, Garbary, Królowej Jadwigi, al. Niepodległości (bez uwzględnienia tych ulic), Św. Marcin i Al. Marcinkowskiego.

Z przeprowadzonych przez nas konsultacji wynika, że większość mieszkańców popiera uspokojenie ruchu na staromiejskich ulicach, a głosy sprzeciwiające się tym rozwiązaniom są w znacznej mniejszości. Mieszkańcy często zwracają uwagę na problem aut poruszających się z nadmierną prędkością m.in. na ul. Szewskiej, Chwaliszewo, Ratajczaka czy Krakowskiej.

– Najważniejsze jest realne uspokojenie ruchu nie tylko przez stawianie znaków. Musimy dążyć też do ograniczania sygnalizacji świetlnej, która z założenia powinna być zbędna w granicach strefy Tempo 30 – zauważa radny **Marcin Liminowicz**.

Pozytywne skutki wyłączenia sygnalizacji mogliśmy już zaobserwować m.in. na Al. Marcinkowskiego przy placu Wolności. Ważne jest też wyraźne oznaczenie wjazdu do strefy Tempo 30 poprzez wymalowanie znaków poziomych czy stosowanie wyniesionych przejść dla pieszych, a także tworzenie przyjaznej przestrzeni dzięki zieleni i małej architekturze.

Cieszą propozycje zmian poprawiających infrastrukturę rowerową, gdyż tylko poprzez tworzenie dobrych rozwiązań możemy unikać konfliktów rowerzystów z pieszymi, do których dochodzi na naszych chodnikach.

Według zapewnień ZDM prace nad strefą ruszą wiosną 2016 r., a pierwszym obszarem, w którym zobaczymy zmiany, będą ulice Św. Marcin i Ratajczaka.

PARKING TYLKO DLA MIESZKAŃCÓW

Jednym z pomysłów Rady Osiedla na uporządkowanie kwestii parkingowych w centrum jest wydzielenie liczby miejsc do parkowania z przeznaczeniem tylko dla mieszkańców Starego Miasta.

– Musimy poprawić sytuację z parkowaniem osób mieszkających na Starym Mieście, warto więc rozważyć pilotażowe rozwiązanie, w którym na wybranych ulicach 30–50 proc. miejsc parkingowych przeznaczonych będzie wyłącznie dla osób posiadających identyfikator mieszkańca Strefy Płatnego Parkowania – wskazuje radna **Weronika Sińska**.

Radni podkreślają, że nie na wszystkich staromiejskich ulicach można wprowadzić system preferencyjny dla mieszkańców.

Jacek Maleszka, przewodniczący Komisji Polityki Przestrzennej i Rewitalizacji: – Ważne są także interesy przedsiębiorców, dlatego też zaproponowaliśmy ulice, które nie są stricte handlowe, gdzie nie ma wielu sklepów, restauracji czy kawiarni. Zwracamy uwagę na niewykorzystane w stu procentach parkingi w Starym Browarze, w Galerii MM, a także pod placem Wolności.

Fot. Piotr Rychter, lepszypoznan.pl

Mieszkańcy czekają na rozszerzenie strefy Tempo 30

Co więcej, opłaty są porównywalne z tymi, które obowiązują w strefie parkowania.

Propozycja Rady Osiedla to nie eksperyment, lecz rozwiązanie, które z powodzeniem sprawdza się w innych europejskich miastach. – Specjalne miejsca parkingowe dostępne tylko dla mieszkańców danej dzielnicy znajdziemy w Pradze czy Wiedniu. Jednocześnie powinniśmy rozwijać sieć parkingów buforowych dla osób, które pragną odwiedzić centrum Poznania – podkreśla Liminowicz.

Innym rozwiązaniem stosowanym z powodzeniem za granicą są spotykane w szwajcarskich miastach strefy krótkiego parkowania umożliwiające pozostawienie auta przez maksymalnie godzinę, przy czym ograniczenie to nie obejmuje mieszkańców i przedsiębiorców z danej strefy.

Czy jest szansa na pilotaż nowych parkingowych rozwiązań na Starym Mieście? Czekamy na odpowiedź Zarządu Dróg Miejskich.

NOWE TABLICE INFORMACYJNE

W kilku punktach Starego Miasta ustawiliśmy tablice informacyjne. To bardzo ważne źródło wiedzy o naszej działalności, zwłaszcza dla seniorów i osób, które nie korzystają z internetu. W gablotach zamieszczać będziemy informacje, komunikaty i ogłoszenia Rady Osiedla.

Lokalizacje tablic: plac Cyryla Ratajskiego, skwer Przyjaźni Polsko-Węgierskiej (przy Królowej Jadwigi), skwer Łukasiewicza (przy placu zabaw), Zielone Ogródki (od ul. Strzeleckiej).

SENIORZY W PLENERZE I W SALI SPORTOWEJ

Seniorzy na Starym Mieście ćwiczą intensywnie przez cały rok! W ramach projektu Trener Osiedlowy kilkadziesiąt osób uczestniczyło w plenerowych zajęciach na siłowni w parku przy Teatralce, a podczas gorszej aury w sali sportowej.

Trener Rajmund Sobkowiak dla każdego dobrał indywidualny zestaw ćwiczeń, mając na uwadze przede wszystkim wiek oraz schorzenia. – Jestem bardzo zadowolona z takiej formy zdrowotnej i fachowej rekreacji. Bardzo ważne, że nikt nie nabawił się kontuzji – mówi Mirosława Janik.

Bogdan Janusz, który w zajęciach uczestniczy od maja, podkreśla, że urozmaicone i, co ważne, systematyczne ćwiczenia dają wiele energii i zdrowia. – Składam podziękowanie Radzie Osiedla za inicjatywę i zachęcam staromiejskich seniorów do uprawiania sportu. Razem raźniej i bezpieczniej! – mówi.

We wrześniu seniorzy uczestniczyli w obozie sportowym w ośrodku Akademii Wychowania Fizycznego w miejscowości Chycina. Gdy zrobiło się chłodniej, salę udostępniła Szkoła Sportowa nr 13. Ćwiczenia są kontynuowane w szkole dwa razy w tygodniu.

Projekt Trener Osiedlowy na Starym Mieście koordynuje **Mirosława Halilović** (**tel. 608 679 839**).

Seniorzy w trakcie ćwiczeń. Fot. M. Halilović

PATROL ROWEROWY NA STARYM MIEŚCIE – NIE JEST ŁATWO, NIE JEST BEZPIECZNIE!

To właśnie w centrum miasta krzyżuje się większość poznańskich tras rowerowych. Komunikacja powinna być tak zaplanowana, żeby szybko i przede wszystkim bezpiecznie przejechać na dwóch kółkach przez gęstą zabudowę i skomplikowany układ drogowy.

A jak naprawdę wygląda sytuacja oceniali miejscy społecznicy, urzędnicy, policjanci strażnicy i dziennikarze podczas kolejnego patrolu rowerowego zorganizowanego przez Radę Osiedla Stare Miasto.

Nie obyło się bez interwencji. Obecność rowerowego patrolu policyjnego pozwoliła podkreślić m.in. wielokrotnie zgłaszane parkowanie pojazdów na rowerowych traktach i niełatwe relacje z pieszymi, bo przecież w sytuacjach konfliktowych wina nie zawsze leży po stronie cyklistów.

– Patrole rowerowe na Starym Mieście mają już swoją wieloletnią tradycję – mówi **Andrzej Rataj**, przewodniczący Rady Osiedla i pomysłodawca patroli organizowanych od 2009 roku. Wakacyjne przejazdy są dobrym przykładem stałego i regularnego zainteresowania mieszkańców problematyką ruchu rowerowego.

Podstawowe problemy komunikacji rowerowej dotyczą dziś złego oznakowania i fatalnego stanu nawierzchni. Radni uważają, że dobre i przejrzyste oznakowania można szybko zrealizować i nie potrzeba na to wielkich kosztów, a poprawi to na pewno bezpieczeństwo.

– Tegoroczny patrol rowerowy uświadomił nam dwie sprawy – mówi radny osiedlowy **Marcin Liminowicz**. Przede wszystkim, nie widać nowych udogodnień dla rowerzystów, a stare problemy wciąż pozostają nietknięte. Konieczne jest przyśpieszenie prac i wprowadzenie zapowiadanych kontrapasów, naprawa wadliwych dróg rowerowych, bo rowerzystów jest coraz więcej, więc miasto powinno dbać o ich bezpieczeństwo. Trzeba połączyć istniejące drogi rowerowe, które w tej chwili bardzo często prowadzą donikąd – podkreśla Liminowicz.

Pełny raport z patrolu na: **www.staremiasto.poznan.pl**

Patrol rowerowy przy Starym Marychu. Fot. Tomasz Dworek

KURIER STAROMIEJSKI

DLACZEGO NIE WPUSZCZAMY KOMINIARZY?

Poznaniacy, choć są do tego zobligowani przepisami prawa, nie wpuszczają kominiarzy do mieszkań. Rada Osiedla apeluje do mieszkańców i wspólnot o dokonywanie regularnych kontroli instalacji kominowych. Niedrożne przewody mogą spowodować zatrucie czadem.

Stan kominów w centrum miasta jest bardzo zły. Przez lata ogromna liczba lokali w kamienicach podzielona została na mniejsze mieszkania z osobnymi kuchniami i łazienkami. Często niefachowo bądź prowizorycznie przeprowadzano prace podłączeniowe do instalacji kominowych i wentylacyjnych. Według przepisów każde źródło – piec, junkers czy kuchenka – ze względów bezpieczeństwa powinno być podłączone do osobnego przewodu.

Na szczęście w ostatnim czasie nie mieliśmy w śródmieściu zatruć czadem – mówią staromiejscy kominiarze. Złe samopoczucie i zasłabnięcia mieszkańców w kamienicy przy ulicy Łąkowej spowodowane było zalepieniem kratki wentylacyjnej, tym samym opary spalin z junkersa zamiast wydostawać się na zewnątrz, podtruwały całą rodzinę.

Alicja Wilak, wiceprzewodnicząca Rady Osiedla podkreśla, że kominiarze nie kontrolują tylko kominów, ale całą instalację wentylacyjną, odpowiadającą za właściwą cyrkulację powietrza w mieszkaniu, w którym znajduje się piec czy kuchenka gazowa. Regularne przeglądy i wypełnianie zaleceń pokontrolnych może uchronić przed zatruciem tlenkiem węgla.

Problemem na Starym Mieście jest także spore zanieczyszczenie powietrza. Wynika ono przede wszystkim z palenia w piecach marnej jakości opałem i śmieciami, a to ma także wpływ na osadzanie się w kominach smoły i stan przepustowości instalacji. ■

Zatrucia czadem to wciąż problem

Statystyki dotyczące zatruć czadem są niepokojące. W tym sezonie grzewczym straż pożarna zanotowała w Wielkopolsce już 7 przypadków ulatniania się czadu i dwie poszkodowane w związku z tym osoby.

RATUJMY ZABYTKI – TAKŻE TE PRYWATNE!

Stare Miasto apeluje do władz o pomoc finansową dla zabytków i do właścicieli historycznych budynków o aktywne działania w pozyskiwaniu dotacji. Do poprzednich apeli przyłączyło się wiele stowarzyszeń i organizacji społecznych z Poznania i Wielkopolski.

Prywatni właściciele często nie mają środków na remont zabytkowego budynku, ponieważ koszt takiej inwestycji jest nawet kilkukrotnie wyższy od rewaloryzacji zwykłego obiektu. Dlatego zachęcamy właścicieli do składania wniosków do Urzędu Miasta!

Andrzej Rataj, przewodniczący Rady Osiedla podkreśla, że Poznań w skali całego budżetu przeznacza symboliczne kwoty na opiekę nad zabytkami, podczas gdy potrzeby są ogromne. – Z satysfakcją odnotowujemy tendencję wzrostową. W 2013 i 2014 r. były to kwoty po 500 tys. zł, w 2015 roku 1 mln. Mamy nadzieję, że w 2016 roku będzie to wyższa kwota – podsumowuje.

Radny **Michał Kondella** przypomina, że do akcji Rady zorganizowanej w 2013 roku przyłączyło się aż 20 organizacji. Ta najlepszy dowód na istnienie szerokiego frontu ponad podziałami w celu ochrony zabytków.

Warto zwrócić uwagę, że obecnie stajemy też przed szansą pozyskania z funduszy unijnych znacznych kwot dofinansowania na cele rewitalizacji obszarów śródmiejskich w latach 2014–2020. ■

Niszczejący pawilon Krzyżanowskiego przy ulicy Garbary. Fot. T. Dworek

Radny **Tomasz Dworek** z satysfakcją podkreśla, że odnotowujemy wzrost ruchu turystycznego i zwiększenie liczby gości z kraju i zagranicy. – Jednak bez koniecznych prac konserwatorskich, bez atrakcyjnych zabytków miasto nie stanie się silnym ośrodkiem turystycznym. Warto tu przypomnieć, że Wrocław przeznacza na prace konserwatorskie 12 mln, Warszawa 7 mln, Łódź 3 mln, podobne do poznańskich kwoty rezerwują Płock czy Chorzów (700–800 tys.). Więcej turystów to wyższe dochody miasta – komentuje Tomasz Dworek.

NA WROCŁAWSKIEJ BEZ ZMIAN?

Kilkadziesiąt osób wzięło udział w Sesji Rady Osiedla poświęconej bezpieczeństwu publicznemu i porządkowi z udziałem wiceprezydenta Mariusza Wiśniewskiego. Od lat problemy są takie same: zakłócanie ciszy nocnej, dewastowanie publicznej przestrzeni czy chuligańskie zachowania na Starym Mieście.

Najbardziej przeraża nas bierność policji i straży miejskiej – mówi radny **Sławomir Cichocki**. Choć komendanci tych formacji zapewniają o zwiększeniu liczby patroli, to okolice Starego Rynku nie należą do bezpiecznych, a bałagan, który tam panuje, jest powodem do wstydu. Mieszkańcy terenów nadwarciańskich uważają natomiast, że miejskie służby nie przykładają się do zapewnienia porządku w tym rejonie – dodaje.

Ul. Wrocławska. Fot. Stowarzyszenie Ulica Wrocławska

Słaba widoczność policyjnych patroli, straż miejska odmawiająca interwencji i odsyłająca na policję to tylko pierwsze z brzegu skargi i problemy mieszkańców, które usłyszał zastępca prezydenta podczas sesji w Urzędzie Miasta. A przecież mundurowi dokładnie wiedzą, gdzie mamy do czynienia z codziennym piciem alkoholu i załatwianiem potrzeb fizjologicznych w bramach.

– Policja twierdzi, że na Wrocławskiej, która, niestety, obrazuje zachodzące społeczne patologie, realizowane są częste wspólne patrole straży miejskiej i funkcjonariuszy policji. Jednak to właśnie ta ulica jest w opinii społecznej niechlubnym przykładem bierności służb odpowiedzialnych za porządek – mówi radna **Lidia Koralewska**.

– Liczba wykroczeń na Wrocławskiej pokazuje ogrom zaniedbań miejskich służb. Tylko w ciągu kilku ostatnich tygodni mieliśmy tam do czynienia z pobiciami i kradzieżami. Doszło nawet do tego, że pijany mężczyzna rzucił płytą chodnikową w szybę pubu. Na szczęście wiele niebezpiecznych sytuacji dokumentują mieszkańcy – zaznacza radny Cichocki.

Dziś konflikty na Starym Mieście dotyczą przede wszystkim tanich pijalni wódki, hałaśliwego sąsiedztwa pubów i restauracji. Mieszkańcy chcą spokoju, restauratorzy i właściciele nieruchomości chcą zarabiać więcej. Jak pogodzić te często sprzeczne interesy? Rada Osiedla uważa, że dobrym rozwiązaniem są umowy społeczne.

– Ważnym doświadczeniem jest sytuacja na Taczaka, gdzie udało się już zastosować ideę umowy społecznej w relacjach między tymi grupami – mówi **Andrzej Rataj**, przewodniczący Rady Osiedla.

Mamy nadzieję, że remont Wrocławskiej – jak to ostatnio bywa w Poznaniu realizowany z opóźnieniem – stworzy nie tylko ładniejszą przestrzeń, ale też będzie wpływał na kulturalne zachowania i wzajemny szacunek. ■

Jednym z pomysłów Rady Osiedla na poprawę bezpieczeństwa i jakości życia jest ograniczenie liczby punktów sprzedaży alkoholu. W Poznaniu 1 sklep przypada na ok. 475 mieszkańców, jest to **3-krotnie więcej**, niż zaleca Światowa Organizacja Zdrowia (WHO). Wniosek poparła policja, ale argumenty nie przekonały rajców miejskich, którzy niestety odrzucili wniosek Rady Osiedla Stare Miasto.

ZIELONE – NAGRODZONE!

Marzy nam się zielony Poznań. Stare Miasto z alejami drzew, skwery i klomby z kwiatami, a może nawet partyzantka ogrodnicza z pomidorami zasadzonymi na zaniedbanych podwórkach.

Tym bardziej cieszymy się z wyników XXII edycji miejskiego konkursu Zielony Poznań. Iwona Tomaszewska-Słonimska z Al. Marcinkowskiego 20 zdobyła drugie miejsce w kategorii „Balkony, tarasy i okna". To pierwsze miejsce na podium dla mieszkańców Starego Miasta, wcześniej bowiem udawało nam się wywalczyć tylko wyróżnienia.

– Tegoroczna edycja konkursu cieszyła się ogromnym powodzeniem. Komisja oceniała ponad 4 tysiące zgłoszeń! W osiedlowym etapie konkursu wyróżnienie otrzymali także R. Wichłacz i G. Szczerek z Al. Marcinkowskiego 2, a także wspólnota mieszkaniowa z Al. Marcinkowskiego 11 – informuje radna **Alicja Wilak** koordynująca akcję na Starym Mieście. ■

Nagrodzone podwórko przy Al. Marcinkowskiego

PROFESOR WIESŁAW KRZYŻANIAK

Profesor Wiesław Krzyżaniak odszedł od nas w sierpniu 2015 r. Stare Miasto straciło nie tylko dobrego sąsiada zakochanego w Poznaniu, ale przede wszystkim pasjonata z licznymi pomysłami na to, by żyło się nam piękniej.

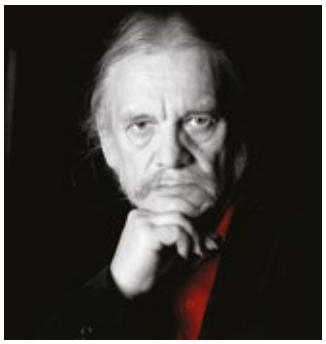

Był rozpoznawalną postacią związaną z naszym miastem od zawsze. W ostatnich latach prowadził Pracownię Projektowania Wnętrz w Przestrzeni Miejskiej na Uniwersytecie Artystycznym. Przez ponad 40 lat wykształcił setki architektów i designerów. Był współtwórcą legendarnej grupy Od Nowa, uczestnikiem licznych wystaw i autorem wielu miejskich projektów, m.in. posadzek, w tym kompozycji nawierzchni Al. Marcinkowskiego.

Prof. Wiesław Krzyżaniak mieszkał za winklem przy Św. Marcinie, był bardzo emocjonalnie zaangażowany w rewitalizację Starego Miasta, obecny wszędzie tam, gdzie można było coś zmienić.

Wystawę *Nie tylko miasto* z pracami prof. Krzyżaniaka będzie można w styczniu oglądać na dziedzińcu Urzędu Miasta. ■

Mirosława Halilović z Zarządu Osiedla:
– Pamiętam warsztaty konkursu *Odmień swoje podwórko* w zimnym kwietniu 2013 r. W drugim dniu zajęć uczestnicy w zespołach spotykali się na podwórkach wymagających remontów. Była sobota przed południem, padał ulewny deszcz. Ale Profesor przyszedł ze swoją torbą, wyjął szkicownik, ołówek i rysował pod parasolem. Już widział tę przestrzeń nie jako zaniedbaną od wielu lat, ale inną, piękną, estetyczną, służącą ludziom.

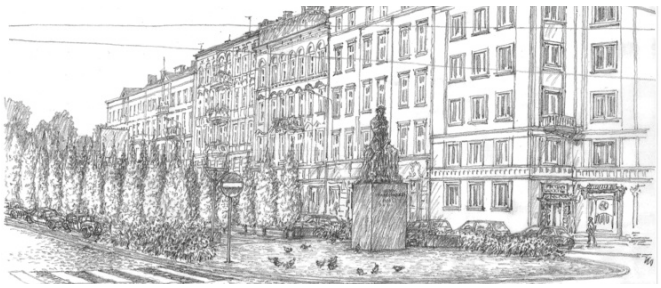

ZMIANY W SKŁADZIE RADY OSIEDLA

Po rezygnacji Piotra Kurańdy i Jana Zujewicza, a także po śmierci śp. Pawła Sztandy mandat radnych obejmują: Michał Kondella (ul. Nowowiejskiego), Dawid Nowak (ul. Szewska) i Anna Wawrzyniak (ul. Młyńska).

RADNY PAWEŁ SZTANDO

W październiku po krótkiej i ciężkiej chorobie zmarł Paweł Sztando. Był bardzo aktywnym radnym osiedlowym i jednym z najbardziej rozpoznawalnych społeczników w Poznaniu.

Na ten status zapracował wieloma osiągnięciami i ciężką pracą, którą wkładał w działania na rzecz Starego Miasta i całego Poznania. Dla każdego mieszkańca miał czas i każdemu starał się pomóc. Dzięki ogromnemu doświadczeniu i wiedzy ta pomoc była bardzo efektywna.

Paweł Sztando miał zaledwie 33 lata. Był Radnym Osiedla Stare Miasto od 2011 roku. Zajmował się przede wszystkim sprawami bezpieczeństwa i porządku. Należał do najbardziej aktywnych samorządowców w Poznaniu. Został za to wyróżniony przez prezydenta Poznania w 2013 roku. Ostatnio walczył z dopalaczami na ulicy Mostowej. Wcześniej interweniował w sprawie ul. Wrocławskiej oraz tego, co wieczorami i w weekendy dzieje się na Starym Mieście. ■

Radny **Jan Zujewicz**:
Można by długo wymieniać jego społeczne sukcesy, Paweł był dla wielu wzorem społecznika, ale także serdecznym przyjacielem. Był otwarty na ludzi, każdego darzył sympatią i szacunkiem. W czasie swojej choroby cieszył się z każdego darowanego dnia i tym optymizmem zarażał mnie i innych. Banałem jest stwierdzenie, że będzie nam Go brakowało. Ale w tych trudnych chwilach warto też podziękować Bogu za dar życia Pawła, bez którego wiele rzeczy na Starym Mieście by się nie udało.

Więcej informacji o działaniu Rady:
www.staremiasto.poznan.pl
www.facebook.com/rada.osiedla.stare.miasto/

Tel. interwencyjny: 605 303 588 (czynny pon.–pt. 9:00–19:00)

Sprawozdanie z działalności Rady Osiedla Stare Miasto
Adres:
ul. Młyńska 11, 61-730 Poznań
Adres korespondencyjny:
Urząd Miasta Poznania. Wydział Wspierania Jednostek Pomocniczych Miasta, ul. Libelta 16/20, 61-706 Poznań
Materiał opracował:
Tomasz Dworek
E-mail:
Osiedle_Staremiasto@um.poznan.pl

Skład Rady Osiedla: Zbigniew Burkietowicz (ul. Pułaskiego, przewodniczący zarządu), Natalia Chojara (ul. Krakowska), Sławomir Cichocki (ul. Wrocławska), Tomasz Dworek (ul. Szyperska), Anna B. Gregorczyk (Al. Marcinkowskiego), Michał Kondella (ul. Nowowiejskiego), Lidia Koralewska (ul. Zielona), Marcin Liminowicz (ul. Solna), Wojciech Łyszczak (Stary Rynek), Jacek Maleszka (ul. Królowej Jadwigi), Małgorzata Osińska (ul. Składowa), Kornelia Piotrowska (ul. Półwiejska), Andrzej Rataj (ul. Krakowska, przewodniczący), Łukasz Runke (ul. Garncarska), Weronika Sińska (ul. Półwiejska), Maria Sokolnicka-Guzek (pl. Wolności), Krzysztof Sroczyński (Chwaliszewo), Alicja Wilak (pl. Ratajskiego), Anna Woińska (ul. Garbary), Dawid Nowak (ul. Szewska), Anna Wawrzyniak (ul. Młyńska)
Sprawozdanie z działalności Rady Osiedla Stare Miasto wydano zgodnie z postanowieniem §30 statutu osiedla nakazującym informowanie mieszkańców o działalności Rady przez publiczne upowszechnianie sprawozdania.